

## ZAKROCZYM: PODRÓŻ SENTYMENTALNA ŚREDNIOW

Jeśli ktoś chciałby przeżyć niezwykłą podróż w czasie powinien wybrać się dawnym traktem prowadzącym z Czerska do Zakroczymia. Ten jeden z głównych szlaków na Mazowszu miał ogromny wpływ na rozwój średniowiecznej Warszawy. Trakt wziął swą nazwę od Zakroczymia, miasta, które od daty swojej lokacji w 1422 r. aż po wiek XVI było porównywane z Warszawą, Płockiem, Pułtuskim, Ciechanowem czy Łomżą. Warto przemierzyć ten szlak tej wiosny i poznać niezwykle historie z nim związane.

Trakt Zakroczyński to jedyny odcinek Szlaku Książąt Mazowieckich, którego historyczny przebieg można z całą pewnością odtworzyć, choć dziś jedyną pamiątką po dawnym gościńcu, którym podążali książęta, królowie i kupcy jest ulica Zakroczyńska w stolicy.

Trakt Zakroczyński wiódł z jednej ze stolic księstwa mazowieckiego w Czersku brzegiem skarpy górującej nad pradoliną Wisły do siedziby książąt mazowieckich w Jazdowie. W miejscu, gdzie dziś wznosi się zamek ujazdowski koło Łazienek w XII w. znajdował się gród obronny, chroniący przeprawę i port nad Wisłą. Gród został w 1262 r. zdobyty przez Litwinów, którzy zabili księcia mazowieckiego Siemowita I.

Dalej trakt biegł dzisiejszymi Alejami Ujazdowskimi, przez obecny plac Trzech Krzyży, którego nazwa jest pamiątką czasów, gdy w tym miejscu wznosiła się chatka zamieszkała przez trzech pustelników, dzisiejszym Nowym Światem do Krakowskiego Przedmieścia, które zwało się niegdyś Przedmieściem Czerskim.

Ze Starego Miasta trakt wiodł bezpośrednio do Zakroczymia. Najpierw do Nowej Warszawy, która na mocy przywileju księcia Janusza I Starszego, została wyjęta spod władzy wójta Starej Warszawy. Nowe Miasto było początkowo północnym przedmieściem Starej Warszawy, de facto Przedmieściem Zakroczyńskim, w odróżnieniu od prowadzącego z południa Przedmieścia Czerskiego.

Po jego lokacji Trakt Zakroczyński stał się zachodnią pierzeją nowo-



### PRZEZ WISŁĘ W ZAKROCZYMIU PRZEPRAWIALI SIĘ PODRÓŻNI ZMIERZAJĄCY Z WARSZAWY AŻ DO GDAŃSKA.

Z południowego brzegu do Zakroczymia prowadziły dwie przeprawy. Jedna znajdowała się przy dzisiejszym moście Zakroczyńskim na krajowej „7” i prowadziła do wioski Utrata. Przy silnym wietrze przeprawa w tym miejscu była długa i trudna, a trudne warunki pogody często zmuszały do dłuższego postoju. Nad brzegiem stała kiedyś karczma, w której jak powiadano: ludzie czekający na przeprawę tracili czas i pieniądze. Druga przeprawa była na wysokości Zakroczymia i prowadziła przez dwie wielkie kępy, Zakroczyńską i Grochalsko-Gałaską, które ułatwiały dostanie się na drugi brzeg. Obecnie na tych kępach zlokalizowano rezerwat przyrody: Wikliny Wiślane i Kępę Zakroczyńską. Od wysokiego brzegu miasta oddziela je niewielkie starorzecze zwane „Lachą”. Jak pisze L. Herz w przewodniku „Puszcza Kampinoska”: *Przewóz „przy Zakroczymiu” utrzymywany był przez psalterzystów warszawskich, którzy według lustracji dóbr królewskich województwa mazowieckiego z 1617 r. legitymowali się „konfirmacją króla Zygmunta de data Cracoviae feria 6 ante dominicam Iudicam a. 1539 przywileju Bolesława Książęcia marci civi Varsoviensi na ten przewóz danego a.D. 1474.*

miejskiego rynku. Pamiątką tej części Traktu jest dzisiejsza ulica Zakroczyńska. Jednym z nielicznych zabytków pamiętających czasy, gdy traktem wędrowali podróżni jest ujęcie wody pitnej, które w XVIII w. zostało obmurowane i funkcjonowało jako tzw. Zdrój Królewski. Legenda mówi, że ujęcie powstało w miejscu, gdzie jeden z książąt mazowieckich zgubił się w Puszczy i jeleń skierował go na drogę, przy której czekali jego drużownicy - czyli na Trakt Zakroczyński.



Słupek drogowy przy Trakcie Zakroczyńskim.

Trakt Zakroczyński.

Od źródła trakt wiodł na północ do tzw. Rogatek Marymonckich, mieszczących się na terenie obecnej Cytaдели, a stamtąd w stronę dzisiejszego placu Wilsona. Pozostałością Traktu Zakroczyńskiego jest też ulica Słowackiego, skąd Trakt wiodł przez puszczańskie ostępy do niewielkiej niegdyś osady puszczańskiej - Dziekanowa Polskiego, należącej

### TO MOŻE BYĆ ATRAKCJA TURYSTYCZNA!

Trakt Zakroczyński warto wyznaczyć w terenie i zadbać, by osoby, które codziennie, nieświadomie pokonują jego fragmenty wie działają, że poruszają się po jednej z najważniejszych dróg średniowiecznego Mazowsza. Dobrze by się też stało, gdyby wszystkie gminy i dzielnice przez które Trakt przebiega zadbały o jego oznakowanie i zainwestowały w jego wygląd (ławeczki, latarnie). Trakt może bowiem stać się atrakcją zarówno dla turystów pieszych, rowerzystów, jak i dla wycieczek zorganizowanych, które chcą poznać dzieje średniowiecznego Mazowsza - mówi Henryk Ruszczyk - burmistrz Gminy Zakroczym

## IECZNYM TRAKTEM I SPOTKANIE WITOLDA Z JAGIEŁŁĄ

### NA STRAŻY TRAKTU ZAKROCZYŃSKIEGO

Już w XI w. w Zakroczymiu istniał gród obronny. Znajdował się w północno-wschodniej części miasta, na wysokiej skarpie wiślanej, wzdłuż wąwozu, którym biegła niegdyś droga z rynku ku przeprawie przez Wisłę. Swój prężny rozwój gród zawdzięczał korzystnemu położeniu, w sąsiedztwie ważnego szlaku handlowego Gród, który dziś nazywa się Czubajka nazywał się kiedyś inaczej - opowiada Kazimierz Szczerbatko - zakroczyński historyk, który tropi ciekawostki historyczne związane ze swoim miastem. *Odnalazłem źródła, w których gród jest nazywany Czawatka. Nazwa nie pochodzi więc od grzyba, ale od strzegącej traktu strażnicy.*

w średniowieczu do biskupów płockich. Stamtąd zaś przez bród na Wisłę i wąwozem obok warownego grodu na znajdujący się na terenie zakroczyńskiego podgrodzia rynek, który liczy sobie już 1000 lat. Trakt Zakroczyński utrzymał swoją rangę do czasów współczesnych. Pierwszą utwardzoną drogą w Królestwie Polskim (1815-30) była droga z Zakroczymia do Wyszogrodu.

### 19 CZERWCA 2010: PO 600 LATACH WITOLD PONOWNIE SPOTKA SIĘ Z JAGIEŁŁĄ W ZAKROCZYMIU

W 1410 r. w Zakroczymiu podczas wyprawy na Grunwald doszło do spotkania króla polskiego Władysława Jagiełły z jego stryjecznym bratem wielkim księciem litewskim Witoldem. 600 lat później, 19 czerwca, w rocznicę bitwy grunwaldzkiej podczas imprezy „Witoldowewojska na szlaku zakroczyńskim”, po raz kolejny odbędzie się spotkanie dwóch władców. Towarzyszy im będą armie podążające pod Grunwald. Uroczystość będzie miała bardzo podniosły charakter, rozpocznie się od mszy św. w kościele parafialnym.



Po zakroczyńskim rynku przechadzać się będą rycerze z Polski, z Litwy, a także krzyżacy

Pieczęć Zygmunta Kiejstutowicza



### ZAPOMNIANE WIELKIE KSIĘSTWO LITEWSKIE

600-lecie zwycięstwa pod Grunwaldem stało się okazją do bliższego poznania historii i kultury Litwy. 19 czerwca, podczas imprezy grunwaldzkiej w Zakroczymiu zostanie zaprezentowana wystawa „Zapomniane Wielkie Księstwo Litewskie”. Na 55 obrazach zostaną przedstawione najważniejsze wydarzenia z XV i XVI w., gdy Litwa przeżywała apogeum swojej wielkości i łączyła krąg kultury wschodniej z kręgiem kultury zachodniej. W Zakroczymiu będzie można zobaczyć pieczęć majestatyczną, przywilej unii horodelskiej, mapę Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1613, czy obraz przedstawiający przyjęcie chrztu przez litewskiego władcę Mendoga.

Więcej informacji o imprezie grunwaldzkiej w Zakroczymiu na:  
[www.zakroczym.pl](http://www.zakroczym.pl) i  
[www.szlakjagiellonski.pl](http://www.szlakjagiellonski.pl)



Pieczęć Witolda przyczepiona do umowy zawartej z Jagiełłą w Horodle.

